

## **ETYKA W PRAKTYCE ŻYCIA GOSPODARCZEGO**

### **Wprowadzenie**

Cechą immamentną współczesnego świata jest postrzeganie go przez pryzmat gospodarki. Gospodarka rozumiana tradycyjnie jako działalność polegająca na wytwarzaniu dóbr i świadczeniu usług zgodnych z potrzebami ludności znacznie ewoluowała w toku przemian cywilizacyjnych. W wielu kwestiach wykroczyła poza dotychczasowy paradygmat zaspokajania potrzeb, zmierzając w kierunku ich kreowania. Nadal jednak czynnikiem sprawczym jej zmian, niezależnie od ich kierunku, pozostaje człowiek, z sobie tylko właściwą cechą wartościowania podejmowanych działań. Elementem, który łączy działalność gospodarczą z etyką, jest właśnie pojęcie wartości. Praktyka współczesnego życia gospodarczego podchodzi jednak do tej kategorii w sposób zdecydowanie dualny: odrębnie traktuje wartość w ujęciu ekonomicznym, nadając jej cechę materialności, odrębnie w ujęciu etycznym, postrzegając ją jako osąd moralny.

Opracowanie stanowi przyczynek do rozważań nad etycznymi problemami funkcjonowania współczesnej gospodarki. Porusza kwestie podstaw podejmowania decyzji ludzkich z uwzględnieniem kryteriów ekonomicznych oraz etycznych. Podkreśla przy tym rolę człowieka-decydenta w kreowaniu etycznej rzeczywistości gospodarczej.

### **1. Wokół etycznych procesów gospodarczych**

Życie gospodarcze to sfera działalności człowieka, która bazuje na względnie trwałych relacjach jednostek i zbiorowości, przy czym zasadniczym jego elementem jest proces wymiany<sup>1</sup>. Proces ten przez wieki warunkowany był z jednej strony potrzebami człowieka, z drugiej – możliwościami ich zaspokojenia. Rozwój cywilizacyjny doprowadził do sytuacji, w której zarówno jedne, jak i drugie wzrosły niewspółmiernie do ludzkich pragnień i możliwości. Jednostka ludzka została postawiona wobec kwestii świadomego i odpowiedzialnego wy-

---

<sup>1</sup> *Elementy etyki gospodarki rynkowej*. Red. B. Pogonowska. WN PWN, Warszawa 2004.

boru zarówno potrzeb, jak i dróg ich realizacji. Wybór ten, z jednej strony wolny i nieprzymuszony, podlega licznym ograniczeniom natury materialnej (niedostępność dobra) i moralnej (kwestie odpowiedzialności). Te ostatnie zwłaszcza, wobec oceny zarówno intencji, jak i skutków podjętych działań, przekładają się na system wartości społeczeństwa, a zatem także podmiotów gospodarczych<sup>2</sup>.

Ekonomiści opisujący zaszczości gospodarcze zapominają czasem, że gospodarowanie jest procesem społecznym, a jego analizy muszą uwzględniać nie tylko cechy ilościowo-wartościowe, ale i jakościowe, określające warunki dobrostanu społecznego. Gospodarowanie jest bowiem ponadjednostkowym procesem, w którym bodźce płynące od ludzi do ludzi powodują wzrost ich wysiłku, kreatywności, a w efekcie wzrost społecznej produktywności<sup>3</sup>. Zaburza to nieco postrzeganie ekonomii jako nauki ścisłej. Nie wszystkie procesy, które stara się modelować są niezależne, a nawet przeciwnie: większość procesów ekonomicznych jest zależna od społecznych interakcji. W ten sposób jednostkowe wybory i decyzje pozostają we wzajemnych relacjach, a nawet wzajemnie się warunkują (jak na przykład w przypadku efektu snobizmu czy naśladownictwa). Podlegają następnie agregacji i urastają do zjawisk masowych, w obliczu których początkowa decyzja jednostki nie ma już znaczenia. Formułowane przez ekonomię zalecenia tracą zatem swój jednoznacznie nakazowy charakter, a alternatywy wyłaniające się z działań ludzkich nie dają się jednoznacznie zakwalifikować. Niemniej jednak pierwotna jednostkowa postawa w zakresie postrzegania wartości dóbr, ich społecznej użyteczności, a także ocena odpowiedzialności moralnej w zakresie intencji oraz jej skutków stają się istotnymi przyczynkami powstawania społecznego systemu wartości i ocen.

Zarówno wartości, jak i oceny odgrywają szczególną rolę w życiu społecznym, a zatem i gospodarczym. Ludzie, pełniąc określone role, przyjmują istniejący system wartości ukształtowany przez tradycję i warunki ekonomiczno-społeczne. Sami jednak go modyfikują w oparciu o własny osąd rzeczy i zjawisk, stosując przy tym kryteria przydatności, użyteczności, przyjemności, dobra i piękna. To ich własny przyczynek do zbioru, utworzonego w procesie rozwoju cywilizacji, stanowiącego normy postępowania społecznego<sup>4</sup>.

Z punktu widzenia procesu wymiany rynkowej na szczególne podkreślenie zasługują normy moralne, które stanowiąc wynik ustalenia przez grupę tego, co jest dobre, a co złe, narzucają jednostce sposób postępowania. Mimo iż są mniej sformalizowane, niezależnie od źródeł ich legitymizacji, wywierają istotny wpływ na dobrostan społeczny. Jednym w zasadzie warunkiem koniecznym do ich funkcjonowania jest przekonanie jednostki i grupy o ich słuszności i go-

<sup>2</sup> M. Kozera: *Sumienie biznesu. Etyczne decyzje gospodarcze*. Wydawnictwo UP, Poznań 2012, s. 40-43.

<sup>3</sup> D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch: *Mikroekonomia*. PWE, Warszawa 2007 oraz A. Surdej: *Nowoczesne państwo a gospodarka rynkowa*. Instytut Obywatelski, Warszawa 2011, s. 15-17.

<sup>4</sup> T. Chappell: *Dusza biznesu. O umiejętności łączenia korzyści własnej z dobrem ogólnym*. Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 1998 oraz M. Kozera: *Sumienie biznesu*, op. cit., s. 44.

towość do ich przestrzegania. Ta ostatnia wyrasta bądź z postaw człowieka, bądź ze strachu przed sankcjami.

Wolność rynkowa, a w zasadzie wolność wyboru kontrahenta i dobrowolność zawarcia transakcji mają przyczyniać się do emocjonalnego i ekonomicznego zadowolenia obu stron wymiany. To zatem płaszczyzna wymiany i związane z nią postawy ludzkie stanowią centralny punkt rozważań o moralności w życiu gospodarczym.

Ludzie zawsze dążą do osiągnięcia maksimum użyteczności (realizacji celu, poczucia satysfakcji, zadowolenia), które mieści w sobie zarówno użyteczność wynikającą z faktu bogacenia się i posiadania dóbr materialnych, ale często też altruizmu (rozumianego jako czerpanie zadowolenia z własnej bezinteresowności)<sup>5</sup>. Użyteczność rozumiana w znaczeniu *stricte* ekonomicznym bazuje na przesłance dążenia do uzyskania subiektywnej przyjemności bądź satysfakcji, która wynika z konsumowania dóbr. Wiąże się też z kwestią malejącej użyteczności krańcowej, ale przede wszystkim z założeniem racjonalnego ekonomicznego wyboru konsumenta<sup>6</sup>. Tymczasem życie społeczne narzuca rozumienie tego pojęcia jako wartości gratyfikacyjnej określonego celu (przedmiotu, sytuacji, czynności), takiej, która ma doprowadzić do redukcji napięcia motywacyjnego. Co więcej: antycypowana wartość gratyfikacyjna ma charakter subiektywny i nazywana jest subiektywną oczekiwaną użytecznością<sup>7</sup>. Dlatego dla człowieka podejmującego decyzję ważna jest nie tylko użyteczność w sensie ekonomicznym – racjonalna i mierzalna, ale również altruizm i związana z nim użyteczność własnej bezinteresowności. Użyteczności te – ekonomiczna i etyczna – nie wykluczają się wzajemnie, co więcej, pozostają wobec siebie w relacjach komplementarności, substytucyjności lub konfliktu. Wynik ścierania się tych relacji przedstawić można w postaci schematu procesu decyzyjnego, w którym obok weryfikacji w oparciu o kryterium ekonomiczne pojawia się weryfikacja w oparciu o przyjęte kryterium etyczne (rys. 1).

O tym, jak silne są relacje etyczno-ekonomiczne i jaki przybierają charakter, decydują jednostkowe postawy ludzkie. Postawy te stanowią element osobowości ukształtowanej w procesie socjalizacji, wyznaczają przy tym gotowość do określonego zachowania jednostki względem innych ludzi, grup czy instytucji społecznych. Do takich uniwersalnych postaw zaliczana jest bez wątpienia uczciwość. To z niej wynikają etos zawodu i etyka decyzji gospodarczych<sup>8</sup>. Uczciwość jest rozumiana jako prawość, poszanowanie cudzej własności i nie-

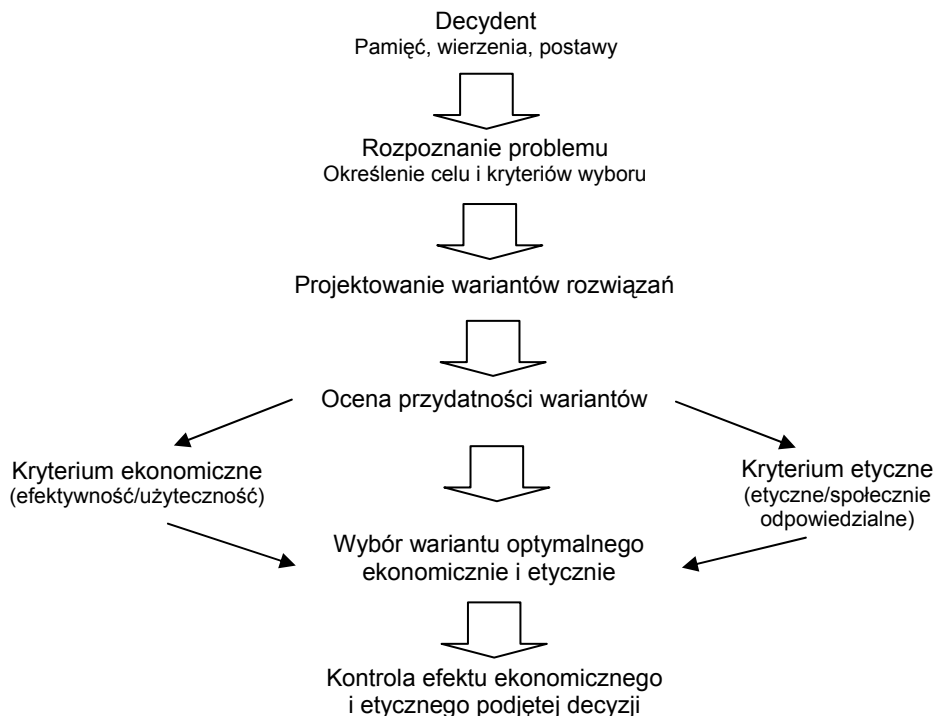
<sup>5</sup> A. Surdej: Op. cit., s. 2-16.

<sup>6</sup> D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch: Op. cit. oraz: *Makro i mikroekonomia. Podstawowe problemy*. Red. S. Marciniak. WN PWN, Warszawa 2007, s. 175-179.

<sup>7</sup> K. Markowski: *Podmiotowe uwarunkowania decyzji inwestycyjnych. Zarządzanie finansami firm – teoria i praktyka*. Prace Naukowe AE we Wrocławiu 2002, nr 965, s. 250-261.

<sup>8</sup> M. Kozera: Op. cit., s. 43.

zdolność do oszustwa. Przejawem jej braku jest łamanie norm, działania takie jak m.in.: kradzieże, malwersacje finansowe, korupcja itp.



Rys. 1. Elementy procesu decyzyjnego z uwzględnieniem kryterium etyki

## 2. Ludzie a życie gospodarcze

Indywidualne postawy i oceny ludzkie ulegają ciągłej transformacji, czego wyrazem mogą być badania postrzegania zasad moralnych Polaków przeprowadzone w przez COBOS w 2009 roku. Badania te nawiązywały do wcześniejszych (to jest z 1997 roku) i określiły zmiany postaw wobec tak fundamentalnych kwestii jak ta, czy należy kierować się w życiu stałymi zasadami moralnymi oraz postawy wobec kwestii relatywizmu czy rygoryzmu moralnego<sup>9</sup>. Wyniki wskazują, że zaledwie 1/3 respondentów jest w pełni przekonana o tym, że w życiu należy mieć wyraźne zasady moralne, nigdy z nich nie rezygnować i stosować je w praktyce. Liczna grupa (niemal 40% zapytanych) uznaje zasady za ważne, a nawet pożądane, ale zakłada przy tym, że w życiu występują również takie sytuacje, w których nie można kierować się tymi zasadami. Za

<sup>9</sup> *Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian. Komunikat z badań COBOS*. BS/40/2009, Warszawa, marzec 2009, s. 2-3.

posiadaniem stałych zasad, ale koniecznością ich ciągłego przewartościowywania pod presją życia codziennego jest 16% Polaków (ta grupa zakłada, że czasowe porzucenie zasad lub odstępienie od nich nie jest niczym nagannym), a 9% uzależnia stosowanie zasad od sytuacji. W odniesieniu do wcześniejszych badań zmiana polega tylko na tym, że zmalało poparcie dla „moralności sytuacyjnej” na rzecz przekonania, że warto mieć jasno określone zasady moralne, a jedynie w wyjątkowych sytuacjach z nich rezygnować.

Wnioski wynikające z badań nad relatywizmem etycznym są również dość optymistyczne, chociaż nie we wszystkich aspektach. Okazuje się, że wśród Polaków wzrasta przeświadczenie o istnieniu jasnych i stałych zasad wskazujących, co jest dobre, a co złe. Przekonanie takie prezentuje niemal 45% zapytanych wobec 38% w okresie bazowym. Jednocześnie rośnie opinia o zależności danego zachowania od okoliczności. Ponad 60% badanych, zwłaszcza najmłodszych respondentów (uczniowie i studenci), otwarcie deklaruje względność funkcjonowania zasad moralnych. Niepokojący jest fakt, że za relatywizmem moralnym częściej od innych grup opowiadają się osoby o najwyższych dochodach, co nie stanowi dobrego prognostyka dla rozwoju etycznych postaw w życiu gospodarczym.

Mimo że fakt narastającego relatywizmu moralnego, zwłaszcza w odniesieniu do życia gospodarczego, może niepokoić, warto podkreślić, że zmienia się wśród Polaków nastawienie prospołeczne. Wyrazem tej postawy są deklarowane opinie wobec ogólnie przyjętych zasad współżycia społecznego (rys. 2).

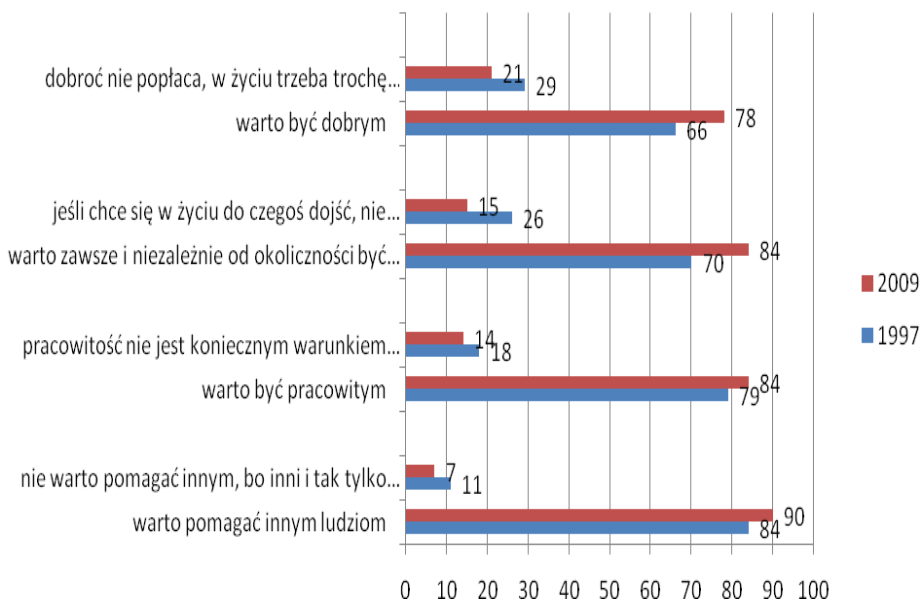
Ponad 90% respondentów zadeklarowało, że warto pomagać innym, 84% docenia pracowitość, tyle samo osób podkreśla, że niezależnie od okoliczności warto być uczciwym, a 78% uważa, że warto być dobrym. Wszystkie te deklaracje składane w 2009 roku były o kilka-kilkanaście punktów procentowych wyższe niż w roku bazowym<sup>10</sup>. Można zatem stwierdzić, że mimo wielu zawirowań współczesnego świata, Polacy nie tylko wskazują na potrzebę posiadania norm moralnych i stałych zasad, ale reprezentują również głęboko humanistyczne podejście do życia społecznego.

Normy, w równym stopniu: obyczajowe, moralne, religijne i prawne, zarysowują ogólny wzorzec postępowania człowieka w grupie, nawet wówczas, gdy jest on poza jej zasięgiem. Stanowią też ważny czynnik regulujący stosunki pomiędzy jednostką a społeczeństwem (co w sposób bezpośredni znajduje przeniesienie na ekonomię). W efekcie również prawidłowości życia społecznego i gospodarczego sankcjonowane są z natury przez system formalnej i nieformalnej kontroli społecznej. Realizatorami pierwszej są lub powinny być powoływane ku temu instytucje, to jest policja, prokuratora i sądy. Realizatorami drugiej natomiast stają się niezinstytucjonalizowane sankcje społeczne typu publicznego

<sup>10</sup> Ibid., s. 13-14.

piętnowania, wysmiewania, drwin, a często też izolowanie lub wykluczenie z grupy.

Czy w życiu:



Rys. 2. Postawy Polaków wobec wybranych zasad moralnych w roku 1997 i 2009

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian. Komunikat z badań COBOS*. BS/40/2009, Warszawa, marzec 2009, s. 2-3 oraz 13-14.

## Podsumowanie

Burzliwe lata pierwszej dekady XXI wieku pokazały, jak istotne jest poznanie norm moralnych wypracowanych w procesie rozwoju społecznego. Decydenci gospodarczy (politycy, bankierzy, biznes korporacyjny), pozbawieni odniesień do norm moralnych, dostrzegli możliwość tworzenia regulacji korzystnych dla siebie, zadowolających niewielu. Ich kosztami starali się obciążyć „wszystkich po równo”, hołdując zasadom partykularnie rozumianej demokracji. Działania te dalekie były natomiast od pojęcia ładu społecznego i społecznego dobrobytu. Zaowocowały też narodzinami pierwszego, ale zapewne nie ostatniego w nowym stuleciu kryzysu gospodarczego. Kryzysu, który pogrążając tysiące drobnych konsumentów, pokazał mechanizm braku moralności świat-

wej finansjery<sup>11</sup>. W sytuacji bankructw gospodarstw domowych rządy wsparły finansowo upadające, nieefektywnie, ale też niefrasobliwie zarządzane mołochy bankowe. Te zaś część wsparcia przeznaczyły na ogromne premie i bonusy dla swoich szefów. Spowodowało to falę niezadowolenia społecznego, która przetożyła się przez cały świat. Niezorganizowane dotąd grupy, najbardziej dotknięte kryzysem, połączyły siły i zwerbalizowały swoje odczucia, tworząc grupę „Protestujących z Wall Street”. Być może nie wywołały drastycznych zmian w systemie bankowym, zapoczątkowały jednak dyskusję nad moralną stroną działań instytucji bankowej i podmiotowym traktowaniem człowieka w trybach systemu.

Wobec działań „Protestujących” istotne stało się przypomnienie sferze nadbudowy (władzy publicznej, rządzącym, decydującym) warunków, jakie spełniać powinny wprowadzane przez nich regulacje. Są to: transparentność (łatwość zrozumienia i konkretność oraz mierzalność celów), odpowiedzialność (osoby, które proponują regulację, powinny być odpowiedzialne za jej skutki), dobre adresowanie regulacji (odniesienie do konkretnego problemu oraz dbałość o minimalizację skutków ubocznych), spójność (w stosunku do istniejących już regulacji) oraz proporcjonalność (wyważenie szans na skuteczne wprowadzenie oraz oczekiwanych korzyści)<sup>12</sup>.

Przestrzeganie tych warunków to w istocie nawiązanie do koncepcji transparentności życia społecznego i fundamentalnych dla niego norm moralnych.

O kwestiach związanych z kryzysem gospodarczym wypowiada się w encyklice *Caritas in veritate* papież Benedykt XVI. Podkreśla, że kryzys wykazał nietrwałość systemu gospodarczego, a przy tym podał w wątpliwość treści dotychczasowego paradygmatu o samoregulacyjnym charakterze mechanizmu rynkowego. Papież podkreślił, że bez przyjęcia kryteriów moralnych życie gospodarcze jest zubożone, a kierują nim własny interes i żądza zysku. Te ostatnie zdecydowanie abstrahują od etycznej strony gospodarki, która postrzegana być powinna jako działalność prowadzona „przez ludzi i dla ludzi”. Życie gospodarcze postrzegane być powinno nie tylko jako łańcuch produkcji i konsumpcji powiązany z wąsko pojmowanymi ludzkimi potrzebami, ale jako praktykowanie ludzkiej odpowiedzialności, promowanie godności osoby ludzkiej, dążenie do wspólnego dobra oraz integralnego rozwoju politycznego, kulturowego i duchowego w wymiarze jednostek, rodzin i społeczeństwa<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> R. Kowalczyk: *Kryzys etyczny – prawdziwe źródło kryzysu gospodarczego w Europie*. „Myśl Polska. Najstarszy polski tygodnik”, [www.sol.myslpolska.pl/2012/01/kryzys-etyczny-prawdziwe-zrodlo-kryzysu-gospodarczego-w-europie/](http://www.sol.myslpolska.pl/2012/01/kryzys-etyczny-prawdziwe-zrodlo-kryzysu-gospodarczego-w-europie/)

<sup>12</sup> A. Surdej: *Op. cit.*, s. 15-17.

<sup>13</sup> Benedykt XVI: *Życie gospodarcze to działalność prowadzona «przez» i «dla» ludzi*. Przemówienie do uczestników XVI Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych 30 IV 2010, [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/ans\\_30042010.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/ans_30042010.html)

Realia współczesnego gospodarowania zdają się potwierdzać, że znaczenie etyki łatwiej można dostrzec przy jej braku, a zatem w sytuacji występowania zachowań nieetycznych (w tym korupcji), niemieszczących się w ogólnie przyjętych normach społecznych, niż wtedy, gdy etyka jest stosowana<sup>14</sup>. Społeczny kontekst rozwoju gospodarczego sprawia, że moralność ekonomiczna bądź jej brak pozostają ze sobą w ścisłym związku przyczynowo-skutkowym: im silniejsze zasady moralne w społeczeństwie, tym bardziej transparentne zasady życia gospodarczego. Wydarzenia minionej dekady dokumentują w pełni to stwierdzenie. Wskazują również na niedostatek lub kryzys wartości moralnych w społeczeństwach. Uwidaczniają też zjawisko relatywizmu moralnego, w myśli którego zasady moralne mają charakter względny.

W zaistniałej sytuacji wyraźnie zarysowują się dwa podejścia. Pierwsze to głos szczerego namysłu i rozsądku, nawołujący do refleksji nad przyszłością życia społeczno- gospodarczego. Drugi to raczej kreślenie scenariusza katastroficznego: upadek moralności w gospodarce doprowadzi do bankructwa wielu krajów. Pozytywnym skutkiem tego ostatniego ma być jednak renesans wartości.

Współcześnie można spotkać się z różnymi opiniami na temat przydatności tradycyjnie rozumianych norm moralnych. Jedna z opinii, nawiązująca do skrajnego utilitaryzmu sugeruje, że głównymi kryteriami ludzkich zachowań są korzyści, dbałość o interes własny i efektywność działań, inna utrzymuje, że moralność jest sprawą prywatną, a nie publiczną każdej jednostki. Jednak większość głoszonych poglądów uznaje pozytywną rolę moralności jako czynnika sprzyjającego funkcjonowaniu gospodarki o silnych mechanizmach kontroli społecznej. Takie rozumienie daje impuls do tworzenia środowiskowych i instytucjonalnych kodeksów moralnych oraz krytyki aktualnego stanu moralności w wymiarze jednostki, społeczeństwa i świata.

## **ETHICS IN THE PRACTICE OF ECONOMY LIFE**

### **Summary**

In this paper the problems of the economic life ethics were discussed. The strong relation between the economic decisions and the individual moral attitude of the human was shown. The importance of standards and rules of propriety in the creation of all business processes has also been highlighted.

---

<sup>14</sup> R.W. Griffin: *Podstawy zarządzania organizacjami*. WN PWN, Warszawa 2002, s. 107-111.